GAZETA KRAKOWSKA

Nro 52.

Z KRAKOWA DNIA 29 CZERWCA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 21 Czerwca.

Dzień wczorayszy będący rocznicą ogłoszenia Królestwa Polskiego, ożywił w sercach Polaków niewygasły żal po stracie Wiekopomney pamięci Cesarza i Króla Alexandra I., z którego dobroczynney łaski Polska Bytem politycznym się cieszy. Z powodu tey tak wielkiey uroczystości, Senat, Ministrowie, Rada Stanu, tudzież wszystkie Władze Rządowe zebrały się w Kościele Metropolitalnym Sgo Jana, gdzie JW. Woronicz Arcybiskup Warszawski, Prymas i Senator Królestwa Polskiego, odprawił solenne nabożeństwo, wznosząc do Przedwiecznego naygorętsze modły za iak naydłuższe i nayszczęśliwsze panowanie drogiego ludom Monarchy, tudzież całey Nayiaśnieyszey Familii panuiącey. Lud licznie zebrany napełniał święty przybytek, dzieląc błagalne modły celebruiącego Kapłana. Wieczorem dane było bezpłatne widowisko w Teatrze Narodowym, a gdy się zmierzchło, całe miasto oświecone zostało.

Urząd Municypalny
Miasta Stołecznego Warszawy.

Stosownie do Reskryptu Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 21 Maia r. b. Nro $\frac{1}{8}\frac{4}{8}$ podaie do wiadomości publiczney odezwę przez JW. JX. Wolickiego Administratora Archidyecezyi Gnieźnieńskiey i Poznańskiey pod dniem 8 Lutego r. b. względem składek na wzniesienie w Poznaniu Pomnika Mieczysławowi I. i Bolesławowi Chrobremu, Królom Polskim, do Rodaków uczynioną. Oznaymia przytem powyższym Reskryptem upoważniony, że zbieranie takowych składek, do których sam Nayiaśnieyszy Cesarz i Król szczodrobliwie przyłożyć się już raczył, w kraiu tuteyszym iest dozwolonem.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy, dnia 20 Czerwca 1828 roku.

Radca Stanu, Prezydent:
Woyda.
Sekretarz Jlny: *G. Jahołkowski.*

Rodacy!

Wiadomo Wam z dzieiów oyczystych, iż śmiertelne Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego zwłoki w Kościele Katedralnym Poznańskim złożone zostały; nietayno Wam i to, że pierwszy przez zaprowadzenie Świętey Wiary Chrześciiańskiey, prawdziwe o-

świecenie w kraiach Sławian zachodnich zaszczepił; drugi przez szczęśliwe prowadzone i ukończone woyny, sławę imienia Polskiego światu obiawił. Wiekopomney ich pamięci, czy to wdzięczność Biskupów i Kapituły Poznańskiey dla swych dobroczynnych nadawców, czy też pobożność następców Królów i Xiążąt z dynastyi Piastów, wystawiła szanowny starożytnością grobowiec, który się obyczaiem wieków średnich w środku Kościoła Katedralnego wznosił. W roku 1772 pogorzał doszczętu Kościół Poznański, w roku 1790 skutkiem osłabionych przez przepalenie murów zapadła się iedna z wież i ogromem swych zwalisk zgniotłszy sklepienie Kościoła, tak grobowiec na drobne zgruchotała części, że Kapituła ledwie zdołała wydrzeć zniszczeniu dostoyne Monarchów i dobroczyńców swoich kości, które dziś w Kapitularzu swoim ze czcią zachowuie. Czuli to Biskupi Poznańscy, czuła Kapituła, że wznowienie grobowca było świętym długiem wdzięczności, z którego się wypłacić należało; lecz nowa polityczna postać kraiu, zmiana w dochodach Biskupa i Kapituły, woyny nie ledwo ciągle trwaiące, równie silne iak trudne do pokonania stawiły przeszkody, ku osiągnieniu tak szlachetnego zamiaru, późniey gdy Bóg miłościwy błogim nas obdarzył pokoiem, zmarły przed dwoma laty czci godny i bogoboyny Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański Hrabia Tymoteusz Gorzeński wraz z Kapitułą dawny zamysł do skutku przywieść postanowił, przeznaczaiąc na ten cel w miarę możności jaka się okaże, albo iednę Kaplicę w Kościele Metropolitalnym, albo starożytny Kościół Panny Maryi na Tumie w Poznaniu od lat dwudziestu kilku, dla braku funduszów na jego utrzymanie, opuszczony, a od zupełnego spustoszenia ocalony, tylko hoyności iędnego z rodaków, który się zwykle z swoiemi dobremi tai czynami. Lecz niestety! same wydatki na przysposobienie tego Kościoła do pomieszczenia w nim pomnika na przeszło 54,000 złotych wyrachowane, przechodzą o wiele możność Kapituły, dziś przez zawczesny zgon swoiego Pasterza osieroconey. Wśród tak nieprzyiaźnych przedsięwzięciu okoliczności, zgromadzenie Stanów Wielkiego Xięztwa Poznańskiego, pod laską zasłużonego Xięcia Antoniego Ordynata Sułkowskiego, nastręczyło dogodną porę wznowienia tey od tak dawnego czasu pielęgnowaney myśli; iako Naczelnik Kapituły i Administrator Archidyecezyi odezwałem się do zebranych tu w ówczas obywateli. Wszyscy iednozgodnie z powszechnym zapałem myśl im podaną przyięli i wezwaniem mnie do zaięcia się tym przedmiotem i zbierania dobrowolnych na ten cel składek, zaszczycić raczyli. To mi było powodem, żem się w dniu 24 Grudnia r. z. udał do N. Pana z prośbą o pozwolenie przyięcia i wykonania poleconego mi zamiaru. Sprawiedliwy Ten i Wspaniałomyślny Nasz Monarcha, równy Oyciec dla wszystkich Berłu Jego podległych ludów, nietylko dobrze przyiął ten dowód wdzięczności mieszkańców Wielkiego Xięztwa za dobrodzieystwa przed ośmiu wiekami od swych Monarchów odebrane, lecz wyraźnie Wysokim Swym Gabinetowym Rozkazem z dnia 8go Stycznia r. b. pobożny zamiar ś. p. Arcybiskupa pochwalił, i mnie do zbierania dobrowolnych Składek upoważnił, a nawet znacznym pieniężnym upominkiem, pierwszym raczył zostać założycielem wystawić się maiącego pomnika. Dzięki za to niech będą dobremu Królowi i Panu naszemu. Do Was teraz kochani Rodacy mili Ziomkowie, śmiało przemawiam i wzywam pomocy waszey, abyście dług wdzię-

czności Kapituły Poznańskiey za dług narodu przyymuiąc do wypłaty z niego, godnym ważnego zamiaru sposobem przyczynić się chcieli. Znaliście zawsze wdzięczność i uszanowanie dla Królów i Xiążąt dobroczyńców waszych. Ktożby większe miał do nich prawo iak ci, którym wiarę świętą i sławę przodków naszych winniśmy? Przedmiot taki wyższy iest nad wszelkie Was zachęcania; cóżbym Wam też więcey nadto mógł powiedzieć, co każdy z Was w razie takowym czuie i czuć powinien. Co do mnie, każdą by naymnieyszą ofiarę w sporządzoney na to umyślnie xiędze, która dla wiekopomney pamięci w Archiwum Kapituły zachowaną będzie, zapiszę i dary wszystkie imienne w Gazetach co pół roku do wiadomości powszechney podawać będę, a skoro tylko fundusz dostarczaiący się zbierze, wykonanie pomnika przyśpieszyć i po ukończeniu sprawę z powierzonego mi polecenia zdać nie zaniedbam.

W Poznaniu dnia 8 Lutego 1828 roku.
(podpisano) X. *Wolicki.*
Proboszcz Metropolitalny Gnieznieński, Archidyakon Poznański.

Z Petersburga d. 29 Maia D. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

WIADOMOŚCI OD WOYSKA W TURCYI.

Od dnia 14 do 18 Maia.

Z główney kwatery pod Brailowem.

Feldmarszałek Hrabia Wittgenstein donosi, że roboty około oblężenia Brailowa idące pomyślnie, wkrótce ukończonemi zostaną, i że flotylla przybyła z Izmaiłowa, dowodzona przez Kapitana Zawadowskiego, przetnie zapewne wszelki związek pomiędzy twierdzą i brzegiem przeciwnym rzeki.

Wyprawa w celu oblężenia twierdzy Anapa.

Viceadmirał Greigh donosi, że eskadra uzbroiona w Sewastopolu, wioząca woysko w celu wysadzenia go na ląd, wypłynęła na morze dnia 21 Kwietnia; lecz wiatry przeciwne, cisza i mgły, przeszkodziły iey były do dnia 29 przepłynąć przylądek Ayudagh, leżący na południowym brzegu Krymu, i że dla tego przed dniem 2gim Maia do brzegu Anapy przybydź nie mogła. Dnia 3. Pułkownik Perowski Adjutant N. Pana, przybył z Tamanu przed Anopę z woyskiem przeznaczonem do wzmocnienia maiącego wylądować; ale gwałtowność wiatrów przeciwnych, nie dozwoliła mu uskutecznić kommunikacyi z eskadrą, okazał wszakże naywiększą zręczność, utrzymuiąc się przez dni kilka na stanowisku, które zaiął, pomimo przewyższaiących sił otaczaiącego nieprzyiaciela.

Na dniu 6tym od samego rana rozpoczęto wylądowanie pod dowództwem Jenerała Adjutanta Xięcia Menżykowe, i w miarę wysiadania woyska, wszczynała się walka z osadą, która zrobiła wycieczkę wspartą jazdą Czerkaską, tudzież kilką tysiącami górali, którzy uderzyli byli na tył słabego oddziału z Taman przybyłego. Nieprzyiaciel odparty został z stratą na wszystkie punkta.

Pomimo ciągłych napadów Czerkasów, maiących nawet z sobą kilka dział, zdołano ustawić bateryią z moździerzy i haubic o 400 sążniów od murów twierdzy odległą; most zasłaniany przez redutę rzucony został na rzekę przedzielaiącą woyska nasze od Anapy, tak dalece, że mocno ustaliliśmy się na lewym brzegu.

Dnia 12 o świcie, 8000 Czerkasów maiąc dwa działa, uderzyło na oddział woyska, które na ląd wysiadło; ale odpędzeni zostali

z znaczną stratą, z powodu żwawego obrotu pierwszego bataliionu 13 pułku strzelców dowodzonych przez Majora Lisseckiego. Pomiędzy zabitemi, których znaczna była liczba, poznano jednego z pierwszych dowódców Szapsugów.

Od chwili wylądowania, oddział Xięcia Menżykowa miał tylko 7 ludzi zabitych, i 12 ranionych, a między temi 3 officerów.

Po wylądowaniu, Viceadmirał Greigh zamierzył uderzyć na Anapę od strony morza; ale czas nie dozwolił mu tego do dnia 7go, w którym o świcie uczyniono przygotowania do powszechnego uderzenia, które zaczęte było o godzinie 10 rano, a trwało do godziny 1 po południu: wtedy wiatr się zmienił, co eskadrę zniewoliło oddalić się od brzegu i zaprzestać walki.

Lubo trudno było dokładnie obliczyć stratę nieprzyiaciela w tym dniu, przecież widok murów twierdzy i domów przekonywał, żeśmy im znaczną klęskę wyrządzili. Z naszey strony mieliśmy 6 ludzi zabitych, 7 ranionych, a okręty nasze mało były uszkodzone.

Dnia 8 bryg Ganimed krążąc po morzu, zabrał w porcie Sudjukale statek nieprzyiacielski z 200 ludźmi wyprawionemi z Trebizondu dla wzmocnienia osady Anapy.

Kuter Sokoł wysłany tego samego dnia, przyprowadził nazaiutrz okręt Turecki o dwóch masztach, płynący równie z Trebizondu do Anapy z 118 ludźmi. Nakoniec dnia 10go wieczorem, brygi Merkury i Ganimed sprowadziły ieszcze dwie zdobycze na Turkach, pomiędzy któremi znaydowało się 47 officerów i 162 żołnierzy. Tym sposobem liczba ogólna jeńców wynosi 940 ludzi: ich broń i 6 chorągwi wpadły oraz w moc naszą.

Z Paryża d. 12 Czerwca.

Wczoray prezydował Król na 3chgodzinney radzie gabinetowey, na którey roztrząsane bydź miało urządzenie małych seminaryów.

Poiutrze odbędzie J. K. M. na polu Marsowem przegląd swey gwardyi.

Tuteyszy Hiszpański Poseł wyprawił wczoray gońca do Króla Hiszpańskiego do Bilbao. Odebrać bowiem miał pismo z Londynu, w którem Angliia oświadcza, iż ieśli rząd Hiszpański wspierać będzie swem woyskiem plany Don Miguela, tedy uważać się będzie *in casu foederis* i obrońców praw Don Pedro weźmie pod swoią opiekę.

Król Hiszpański wyieżdżaiąc z Pampeluny o mało życia nieutracił. Wiatr wywrócił wystawioną na granicy Nawarry i Guipuzcoa tryumfalną żelazną bramę, gdy powóz Królewski miał przez nią przeieżdżać. Kilkanaście osób zostało w tem zdarzeniu skaliczonych.

Jenerał Ricard, dowodzący zebranem w południowey okolicy woyskiem, odiechał ztamtąd niespodziewanie dnia 4go b. m. do Paryża.

Podczas wystawienia komedyi Wesele Figara następuiący wierz, stosuiący się do teraźnieyszych sporów w Izbie Deputowanych względem ustawy tyczącey się druku Gazet: "Słabe tylko umysły lękaią się pism małych „ był bardzo przyklaskiwany.

Nowy przy naszym rządzie upoważniony Poseł Don Miguela, da Ponte przybył tu ale nie będzie zapewne z wierzytelnym swoim listem przyięty.

Marszałek Lauriston został onegday paraliżem tchnięty i skonał wczoray w ręku Xiążąt Reggio i Raguzy. (Jakób Alexander Law, Margr. Luriston, Marszałek, Par,

Wielki Łowczy, członek Instytutu, dawniey Minister Domu Królewskiego, urodził się w roku 1764 w Pondychery i był synowcem znanego Law, którego skarbowe działania przed 100 lat cały Paryż wzruszyły. Wszedł w r. 1784 w służbę woyskową, w r. 1795 był iuż pułkownikiem, a w r. 1800 adjutantem 1go Konsula. Wsławił się szczególniey w obronie Raguzy (1804). W kampanii r. 1809 kierował oblężeniem miasta Raab. W kampanii r. 1812 był posłem w Rossyi, a następnego roku poymany został w niewolą w bitwie pod Lipskiem i do Berlina zaprowadzony, gdzie zostawał aż do powrotu Króla na tron. Zostawił dwóch synów i iednę córkę, (zaślubioną z Szambelanem Vice-hrabią Hocquart.)

W Lillebonne, gdzie, iak się niedawno doniosło, wykopano znaczną ilość srebrney monety, znaleziono w odkopaney Rzymskiey łaźni starożytny marmurowy posąg, który bydź ma bardzo piękney roboty.

P. la Ferronays, officer jazdy i syn Ministra spraw zagranicznych, poiechał wczoray do główney kwatery Rossyyskiey w zaszczycie adjutanta przy Xięciu Mortemart, nadzwyczaynym naszym Pośle przy Cesarzu Rossyi.

W porcie Orientu uzbraiane teraz są 4 fregaty i okręt liniiowy Algesiras o 80 działach.

Numer Dziennika Handlowego z dnia 9go b. m. został przez Królewskiego Prokuratora na pocztcie zatrzymany.

Lord Cochrane przybył tu onegday z Southampton.

Poseł nasz w Lizbonie, Baron Durand de Mareuil, oświadczyć miał osiadłym tam kupcom Francuzkim, iż rząd nasz poszle wkrótce kilka woiennych okrętów na Tagus, dla zasłonienia w przypadku potrzeby poddanych J. K. Mci i ich własności.

Utworzył się tu związek dla obrony Religii katolickiey, na którego czele znayduią się Parowie Xiążęta Havre i Croi, a Vice-prezesami iego są: Marszałek Xżę Hohenlohe, Hr. Laroche-Jaquelin i P. Duplessis de Grenedan. Pomiędzy członkami znayduią się pierwszy Redaktor Gazety codzienney, Pan Laurentie, sławny Orientalista, P. Quetremere de Quincy, &c. Dziennik zaś Konstytucyionista donosi o utworzeniu się związku Ewanielickiego, dla obrony wolności Galikańskiego Kościoła i Francuzkiego prawa stanu.

Z Madrytu d. 2 Czerwca.

Onegdaysza rządowa Gazeta zawiera jeneralne przebaczenie, datowane 25 Maia w Pampelunie, które szczególniey dotyczy się tych, którzy stali się winnemi zbiegowstwa z woyska, siły morskiey i prezydyów, iako też ucieczki z więzień, tudzież tych, którzy popijanu zadawali rany i obelgi popełniali, do ucieczki więźniów przykładali się, nocne burzliwe rozruchy podniecali, fałszywe i zatrważaiące wieści rozpuszczali, zakazaną broń nosili, w zwierzęcem życiu żyli, i podobne popełniali przestępstwa, pod warunkiem iednak, iż nie byli na większe kary iak na 5 lat więzienia skazanemi, i oprócz tego skazani za zbiegowstwo i inne przestępstwa za karę do pułku w Ceuta muszą kapitulacyi służby w tymże pułku dopełnić. To jeneralne przebaczenie nie rozciąga się do przestępstw obrażonego Majestatu, tak we względzie Boskim, iako też ludzkim, lub wiarołomstwa względem Monarchy, iako też zabóystwa Xiędza, fałszowania monety, szpiegowstwa, podpalania, fałszowania dokumentów, opierania się zbroyną ręką sprawiedliwości i celnem urzędom, &c. &c.

Dnia 28 Maia Jenerał Barradas odpłynął z Rota do Hawanny. Woyska chciały

koniecznie wsiąść w Kadyxie na okręty i dla odwiedzenia od tego musiano nawet użyć woyska Francuzkiego.

Przychodzące z Portugalii doniesienia daią powód do częstego zgromadzenia się Ministrów na radę.

Z Lizbony d. 28 Maia.
(Z prywatnego doniesienia.)

Mimo przecięcia wszelkiey korrespondencyi z prowincyiami, wiemy iednak, że główna kwatera woyska konstytucyynego była dnia 25 w Koimbrze, a przednia straż w Leyra. Woyska postępowały dotąd naprzód bez żadney przeszkody przy okrzykach ludu, co dowodnie okazuie słabość stronnictwa Don Miguel. Za 6 dni oczekuiemy tu wniyścia tego konstytucyynego woyska. Dnia 25 wyszło ztąd około 2000 ludzi tuteyszey osady przeciw Konstytucyionistom. Don Miguel wyiechał o pół mili od miasta, dla ich przeglądu, i powszechnie sądzono, iż stanie na ich czele; lecz przeciwnie wrócił do pałacu Ajuda, a dywizyia pod rozkazami Margr. Tancos udała się w drogę. Tegoż zaraz wieczora dowiedzieliśmy się, iż połowa tych woysk przeszła do Konstytucyionistów, a druga wkrótce zapewne przeydzie. Woyska tuteysze póydą pewnie za tym przykładem.

— Dnia 29. —

Nayznakomitsze osoby, które tylko schwytać mogą, są więzione. Onegday poymano officerów 8go pułku strzelców, 16go piechoty i 5go jazdy. Liczba uwięzionych tak iest wielka, że stary liniiowy okręt San Sebastiao na więzienie zamieniony został. Cudzoziemcy nawet nie są oszczędzanemi. Z tem wszystkiem Don Miguel myśli o ucieczce; lecz sądzą, iż Anglicy maią na niego oko i nie dozwolą mu umknąć. Korpus ochotników liczy zaledwo dotąd 900 ludzi. Zakonnicy wielu klasztorów chcieli się do niego wszyscy zapisać, ale wkrótce odmienili swóy zamysł.

Ciało dyplomatyczne czyni przygotowania do udania się do Porto. Lubo związek z ostatniem miastem iest przecięty, zachodzące tam iednak zdarzenia nie są tu taiemnicą. Rząd tak dalece zostaie w obawie, iż zapasy swey broni i zabraną przy przetrząsaniu domów zamknąć kazał w naywarownieyszey zbroiowni. Wychodniów Hiszpańskich, których odesłał do Abrantes, kazał tu nazad wrócić z obawy, aby nie przyłączyli się do Konstytucyionistów.

W porcie naszym stoi teraz 6 woiennych Angielskich okrętów, ieden Duński, ieden Szwedzki, ieden Niderlandzki i ieden Francuzki.

Z Londynu d. 10 Czerwca.

Na wczorayszem posiedzeniu Izby wyższey przypadła z porządku dziennego sprawa Katalików. Margr. Landsdowne wniósł w obszerney i trafney mowie następuiącą uchwałę: "że Izba zastanowić się chce nad ustawami tyczącemi się Rzymsko-Katolickich poddanych J. K. Mci, w celu zaprowadzenia poiednawczego i stosownego urządzenia, dla przywrócenia pokoiu i siły w połączonych Królestwach, nadania stałości panuiącemu Kościołowi, zaprowadzenia zgody i iedności pomiędzy wszystkiemi klassami poddanych J. K. M.,, W przeciwnym sposobie mówili Arcybiskupi Kanterburgski i Tuamu; mowa ostatniego obfitowała szczególniey w bibliyne i teologiczne cytacyie, które podług zdania Hr. Dudley więcey przystały kazatelnicy, niż Parlamentowi. On i Vicehrabia Goderich usiłowali dowieść, że Religiia katolicka w stosunkach obywatelskich nie iest wcale szkodliwą. Xiążę Kumberlandyi (brat Króla) na-

leżał także do tych sporów. Obwiniono mnie, rzekł, o bigotteryią; iakkolwiek teraźnieyszy mój głos uważanym będzie iako nowe poparcie tego obwinienia; nie wzdrygam się iednak z serca i sumnienia przeciw powyższey uchwale protestować. — Spory względem tego wniosku trwały aż do kwadransa na godzinę 2gą z północy, i do dnia dzisieyszego zawieszone zostały.

W Izbie niższey P. Davenport zwrócił uwagę Izby na postępowanie Don Miguela, które nayczarnieyszemi farbami odmalował, żądał uwiadomienia pod iakiemi warunkami opuszczone zostały warownie nad Tagiem; iakie kroki wprzód uczynione zostały do zapewnienia zapłaty za utrzymanie woysk naszych z strony rządu Portugalskiego, a która, iak sądzi, wynosi do 500,000 funtów szterlingów i nakoniec w iakich zostaiemy teraz stosunkach względem Portugalii i czyli przedsięwzięte zostały środki przeciw uzurpacyi Don Miguela? Daley wspomniał o pogłosce, że urzędnik wysokiego stopnia (Marszałek Beresford) pisywał do pewnych w Lizbonie osób listy, zachęcaiąc ie do wspierania owey uzurpacyi. Żądał zatem, aby korrespondencyia między naszym rządem i Posłem w Lizbonie Izbie złożoną została. Minister Peel odpowiedział na to: iż rząd Angielski postanowił ieszcze przed przybyciem Don Miguela opuścić te warownie, ponieważ zniknęła wszelka obawa napadu Portugalii, a woyska nie mogły się mięszać do wewnętrznych spraw Portugalii. Dług Portugalii, rzekł daley, wynosi tylko 160,000 Fs. a zatem dłuższy ich tam pobyt nie był potrzebny. Zresztą zawieszenie urzędowania Posła Angielskiego w Lizbonie iest dostatecznym dowodem, iak dalece rząd nie był kontent z postępowania Don Miguela. Co do drugiego pytania P. Davenport, nie wie wcale o owey korrespondencyi, a ieśliby takowa istotnie zaszła, tedy wcale ią nagania, ponieważ dążenie iey nietylko widokom rządu, ale i osobistym widokom każdego iego członka się sprzeciwia. (Głośne i powszechne oklaski).

Viceadmirał Pultney Malcolm mianowany iest w mieysce Codringtona naczelnym dowodcą naszey eskadry na morzu Środziemnem. Odpłynie tam na liniiowym okręcie Wellesley, pod Kapitanem Maitland, a w Malcie zaciągnie swoią banderę na okręcie Azyia.

Wczoray w wieczór nadeszły pisma od naszego Posła w Wiedniu, Lorda Cowley, podług których Porta, iak Gazeta Kuryer głosi, mimo nadeszłego do Stambułu doniesienia o przeyściu woysk Rossyyskich za Prut, nie okazała chęci weyścia w układy ani z Rossyią, ani innemi sprzymierzonemi Mocarstwami. Wspomniona Gazeta zbiia przy tey okazyi doniesienia Paryzkich i Niemieckich Gazet, iakoby Porta przyięła z cichą obojętnością wypowiedzenie iey woyny z strony Rossyi.

Margr. Palmella miał otrzymać pisma z Porto i zaraz udał się z niemi do rządu.

Rząd Ziednoczonych Stanów północney Ameryki postanowił wysłać na morze Spokoyne wyprawę na odkryeia. — Komitet związku przyiaciół Greków w Nowymjorku zebrał w iednym tygodniu miesiąca Kwietnia ze składek 6500 dollarów.

Według Pana Humboldt iedne ziarno zboża wydaie w Mexyku 25 ziarn. We Francyi, podczas naylepszego urodzaiu, iedno ziarno zwykło wydawać 10 ziarn, a w Anglii 12. W niektórych okolicach Niemiec 5 lub 6 ziarn poczytuią za bardzo dobry urodzay. W Kentuky prowincyi Ziednoczonych Stanów północney Ameryki, iedno ziarno wydaie

naywięcey 22 ziarn; w Mexyku zaś, gdy deszcze przyzwoicie zroszą pola, iedno ziarno wydaie 60, a nawet 80 ziarn. W Cholula iedno ziarno wydaie 30 do 46 ziarn; w Zelaya, Salamanca, Leon i Santiago iedno zierno wydaie pospolicie 35 do 40 ziarn. Mimo tego wszystkiego, pszenica w Mexyku iest przez połowę droższą niż w Paryżu, a nawet cena iey przewyższa cenę na targach Angielskich.

— Dnia 13 —

Na posiedzeniu Izby wyższey dnia 10 b. m. proponowana uchwała względem Katolików odrzucona została większością 182 głosów przeciw 137. Posiedzenie trwało aż do godziny 2giey zpółnocy.

W Izbie niższey niezaszło w tych dniach nic ważnego.

Dnia 10go były u J. K. Mci pokoie, potem odbyła się tayna rada, na której P. Fitzgerald iako Minister handlowy wykonał przysięgę.

Wczoray odbyła się gabinetowa rada, w którey Fitzgerald pierwszy raz zasiadał.

Posłowie Brazyliyscy, Margr. de Rezende i Vicebrabia Itabajana, wydali okolnik do Brazyliyskich posłów w Europie, w którym donoszą, iż weszli w związki z tymczasową Juntą w Porto, którą iako prawy rząd Portugalii dopóty uznawać będą, dopóki J. K. M. Don Pedro inaczey nie rozrządzi.

P. Curtis, sławny lekarz uszów czytał niedawno przed licznem zgromadzeniem w Instytucie Królewskim rozprawę o fizyologii uszów u ludzi i zwierząt, co wzorami złotemi i srebrnemi, tudzież rysunkami objaśniał. W bibliotece Instytutu okazał póżniey kilka nowych czynności do ułatwienia słuchu i nowo wynaleziony auriskop, co wszystko uwagę słuchaczów ściągnęło.

W Now-Cros przy Deptford Piekarz, nazwiskiem Richardson, w religiynym zapale własny dom zapalił dla wypędzenia z niego diabła. Ogień obrócił cały dom w pyrzynę i mógł się stać dla sąsiedzkich domów niebezpieczny szaleńca osadzono w domu poprawy w Deptford.

Wczoray popołudniu rozeszła się na giełdzie wieść, ż woysko nasze będzie o 10,000 ludzi zmnieyszone, przez co podniosły się papiery rządowe.

Cesarz Brazylii wyniósł Ajenta swego P. N. M. Rothschild do godności rycerza, wyznaczył mu pewny dochód i udarował gruntami i drogim dyiamentowym krzyżem.

Walter Scott był dnia 2go Czerwca w Carlisle, dla wyięcia z Xięgi kościelney wyciągu swoiego zaślubienia, które przed 40 laty nastąpiło. Wyglądał zdrowo i dał piszącemu za iego pracę gwineię.

Nowa taryffa dla Ziednoczonych Stanów północney Ameryki przeszła w Kongressie większością iednego głosu. Pisma tuteysze powstaią mocno przeciw ogromnemu temu cłu, które wyrównywa zakazowi.

Sprawuiący w Bogota interessa Ziednoczonych Stanów północney Ameryki, Pan Watts, otrzymał od rządu Kolumbiyskiego przywiley na założenie drogi żelazney na międzymorzu Panama.

Na wielki ziazd narodowy do Oceana ziechało do 23go Marca 62 deputowanych i spodziewano się, że do 2go Kwietnia znaydzie się dostateczna ich liczba do zaczęcia posiedzeń. Boliwar posłał z poselstwem do ziazdu dwóch Adjutantów. — Z Kartageny piszą pod dniem 13 Kwietnia, że od uwięzienia Padilli panuie tam spokoyność. Po iego uwięzieniu odkryty został cały spisek, i okazało się, iż głównemi iego stronnikami byli mieszkańcy wsi Gimani, składaiący się po większey części z rybaków i rzemieślników, którzy go, gdy w mieście zamknięty został odstąpili.

DODATEK
DO N^ro 52.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 29 CZERWCA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr zreduk: na O° R.	Therm: czyli stopnie ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Czer:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 3, 338	+14. 9	87	Zachodni średni	Pochmurno	o g. 5½ deszcz gwałt:
12	„ 4, 692	+14. 8	82	Połud: Za. mocny	„ „	Deszcz.
24. 3	„ 5, 053	+16. 0	73	Połnocny mocny	„ „	
9	„ 5 785	+13. 4	87	„ słaby	„ „	
7	27 5, 8[illegible]	+12 2	86	Połnocny mocny	Pochmurno	
25. 12	„ 5, 722	+14. 0	79	Połud: Ws. mocny	„ „	Deszcz.
3	„ 5, 443	+13. 2	88	„ „	„ „	„
9	„ 5, 158	+12. 0	91	„ „	„ „	„
7	27 4 610	+13. 1	91	Połud: Ws. średni	Pochmurno	Deszcz.
26. 12	„ 5. 181	+14. 8	86	„ mocny	„ „	
3	„ 5 350	+14. 6	87	„ średni	„ „	Deszcz.
9	„ 5 146	+15. 2	80	„ mocny	„ „	
7	27 5, 534	+12. 3	91	Połud: Ws. średni	Pochmurno	Deszcz.
27. 12	„ 5, 746	+15. 2	88	Półn: Ws. średni	„ „	„
3	„ 5, 289	+19. 6	79	„ „	Pogoda z chmur:	
2	„ 4, 963	+15. 0	84	Połud: Ws. średni	„ „	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

Wiadomości o działaniach Woysk Rossyyskich w Turcyi.

W Obozie pod Babadagh dnia 3 Czerwca 1828 roku.

W ostatnim Bulletynie doniesiono o poddaniu się Isakszy i ukończeniu mostu na Dunaiu.

Całą noc z dnia 30 na 31 i dzień 31 Maia, woyska z korpusu będącego pod dowództwem Jenerała Rudzewicza, które były ieszcze na lewym brzegu Dunaiu, przechodziły przez most dopiero co skończony.

Tegoż samego dnia rano 31, główna kwatera Nayiaśnieyszego Cesarza opuściła

Przy zaczynaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Lipca r. b. upraza iey Redakcyia życzących ią trzymać o wczesne się zgłaszanie.

Satunowo i udała się pod mury Isakszy. Oczekiwała tam na Jego Cesarsko-Królewską Mość Deputacyia Mołdawian, którzy są osiedli w okolicach klasztoru Sgo Mikołaia położon go w niejakiey odległości od tego miasta. Deputacyia ta złożyła u nóg Jego Cesarsko-Królewskiey Mości chleb i sól, oddaiąc się pod Jego protekcyią. Zostali przyięci z zwykłą dobrocią przez N. Pana, który wydał rozkazy, aby wszelkie Władze woyskowe miały szczególne względy dla klasztoru Sgo Mikołaia.

Dnia 1go Czerwca korpus Jenerała Rudzewicza poszedł za swą przednią strażą, zostaiącą pod kommendą Jenerała Porucznika Rudigera, która ieszcze w wigiliią dnia namienionego udała się drogą prowadzącą do Babadagh.

Nayiaśnieyszy Cesarz udał się również dnia 1go Czerwca z główną kwaterą w teyże dyrekcyi. W dniu tym nie zaszło nic znacznieyszego. Przeszliśmy wąwoz, który ciągnie się do bram Isakszy przez blisko 30 wiorst, pomiędzy lasami i górami, sprawuiącemi widok romantyczny aż do wsi Frikacze-deze. Na wzgórzu w pobliskości teyże wioski został założony tegoż wieczora obóz Jego Cesarsko-Królewskiey Mości. Nigdzie nie spotkano, ani nawet dostrzeżono nieprzyiaciela; mieszkańcy Frikacze-deze okolicznych wiosek uciekli za naszem zbliżeniem się. Dowiedzieliśmy się iednak wkrótce, od niektórych Turków, którzy dostali się w ręce naszych Kozaków, że włościanie Bulgaryi, tak Chrześciianie iako i Mahometanie do opuszczenia swych siedzib zmuszeni zostali przez Hassana Baszę, tego samego, który nam wzbraniał przeyścia przez Dunay. Nazaiutrz 2go Czerwca Nayiaśnieyszy Cesarz i Jego główna Kwartera, iako też korpus Jenerała Rudzewicza szedł daley aż do Babadagh przez kray więcey otwarty, nie napotkawszy nieprzyiaciela. — Niedaleko tego miasteczka spotkała Nayiaśnieyszego Pana Deputacyia Kozaków, nazwanych Nekrasowcy, od nazwiska ich naczelnika, który zbuntowawszy się wyprowadził ich z Rossyi około środka ostatniego wieku. Od tego czasu ile razy woyska nasze znaydowały się w Bulgaryi rzeczeni Kozacy byli dla nich nieprzyiaciołmi również zaciętemi, iak niebezpiecznemi, przez zaymowanie lasów, przez napadanie na oddzielne kommendy i przez usiłowania przecięcia kommunikacyi: zawsze nieprzystępni uczuciom zgody z dawnemi współrodakami. Skoro rzeczona Deputacyia, spostrzegła Nayiaśnieyszego Pana, rzuciła się do nóg Jego, a podaiąc Mu chleb i sól błagała Jego łaski ofiaruiąc Mu swoie usługi i hołd bezwarunkowego poświęcenia, się. Ich dobrowolne poddanie się należy uważać za wypadek wielkiey wagi. Przyłoży się albowiem wielce do zabezpieczenia linii działań naszych i znaczne przynieść może korzyści. Deputowani z różnych innych mieysc, przez Nekrasowców zaiętych cisną się do obozu Jego Cesarsko-Królewskiey Mości. Deputowani wsi Kamień uięli i przyprowadzili nam dwóch kuryerow Tureckich, powracaiących z depeszami z Matszyny do Szumli.

Mieszkańcy Tureccy z Babadagh byli zmuszeni przez Baszę do ucieczki; iednakowoż kilku włościan Bulgarskich powróciło do tegoż mieysca, które się odznacza wśród przyiemney doliny, koszarami zbudowanemi z wielkiem staraniem, a nawet przepychem, dla nowo utworzonego regularnego woyska Tureckiego; koszary te mogłyby umieścić trzy tysiące ludzi.

Nasza przednia straż postępuie naprzód; nieprzyiaciel nie pokazuie się nigdzie.

Wczoray w wieczór kuryer z Anapy

przywiózł wiadomość o znacznych korzyściach odniesionych przez woyska i flottę, trzymaiących w oblężeniu toż miasto.

Po potyczce z dnia 18 Maia, o którey szczegóły są iuż wiadome, Anapa została więcey ściśnioną, i wszystko zdawało się zapowiadać spokoyne zachowanie się sąsiedzkich Czerkassów. Jednakże 28 skoro świtu mnóstwo tych mieszkańców gór okryło wzgórza, które otaczaią Anapę, i udorzyłe na nasze przednie czaty. Z swey strony garnizon Anapy korzystał z tego niespodzianego napadu, aby uskutecznić wycieczkę. Lecz nieprzyiaciel został zupełnie pobity.

Turcy w części odcięci od Anapy, zostali odparci bagnetami, aż do morza, gdzie wielu z nich życie utraciło, Ci, którzy chcieli się ratować ucieczką wzdłuż brzegu, zostali wkrótce doścignięci przez zbroyne nasze statki. Zabraliśmy im armatę z zaprzęgiem i wozem amunicyynym. Mieszkańcy gór zostali również rozproszeni i ścigani 12 wiorst przez nasze woyska. Pomyślny wypadek tey bitwy iest skutkiem zręcznych rozporządzeń i osobistey odwagi Jenerała Adjutanta Xięcia Menżykowa, którego wszędzie widziano, gdzie tylko było iakie niebezpieczeństwo, a którego Cesarz mianował Kawalerem orderu Sgo Jerzego 3 klassy. — Nieprzyiaciel zostawił 300 ludzi na polu bitwy, nie licząc tych, którzy utonęli i z wierzchu skał w przepaści rzucili się. — Pomiędzy poległemi znayduie się Xiążę Czerkaski Tomruk. W czasie gdy Xiążę Menżykow odprawiał Kuryera, nie miał ieszcze dokładney wiadomości o stracie z naszey strony. Wiedział iednakże, że mieliśmy 5 officerów i 70 żołnierzy ranionych.

Oblężenie Anapy znaczne czyni postępy; nasze prace doszły iuż o 80 sążni od murów. Działa na basztach skutkiem strzałów naszey artylleryi zostały zdemontowane. Położenie Anapy stało się krytycznieyszem przez to, że większa część woyska, która znaydowała się w ostatniey wycieczce, nie mogła wrócić do fortecy, i zmuszoną została szukać schronienia w górach. Z dziesięciu statków Tureckich, które stały na kotwicach w porcie, w czasie wkroczenia, trzy zatopione przez ogień naszey flotty, a inne trzy zostały zabrane w nocy 25 na 26 przez szalupy uzbroione, które pod dowództwem Kapitana Nemtinowa, odcięły liny od okrętów nieprzyiacielskich, i mimo mocney kanonady i gęstego ognia ręczney broni ze strony Turków uprowadzić takowe zdołały.

DONIESIENIA.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu, podaie do publiczney wiadomości, iż na instancyią P. Franciszka Łąckiego Obywatela kraiowego, Dom z przyległościami to iest całem zabudowaniem i ogródkiem w Mieście Chrzanowie Gminie XVII. Okręgowey tegoż nazwiska w Parafii Chrzanowskiey przy Ulicy S. Krzyża pod L. 208 stoiący, od wschodu z gruntem Woyciecha Wartalskiego, od południa z domem i sadem Jana Mittesa, od zachodu z Ulicą S. Krzyża, a od północy z podworzem i gorzelnią Staroz: Jankla Rozenbauma graniczący, cały drewniany w połowie nowy bez piętra, Staroz: Herschli Allerhand własny, przez publiczną licytacyią sprzedany będzie, a to na satysfakcyią Summy 2496 Złp. w monecie srebrney courant z prowizyią po 6/100 z Aktu Notaryalnego przed P. Rogalskim Notaryuszem publicznym w dniu 15 Sierpnia 1826 r. zeznanego, P. Franciszkowi Łąckiemu należącey się, i oraz na satysfakcyią kosztów prawnych w drodze exekucyi poniesionych.

Zaięcie zwyż opisaney Realności w dniu 7 Marca 1828 r. przez Komornika P. Tomasza Jaworskiego uskutecznione, w wykazie hipotecznym w treści swey dnia 22go Marca 1828 r. do Nru 130 przez Regenta hipoteki umieszczone zostało. Sprzedaż rzeczonego Domu popiera P. Stanisław Boguński Adwokat Sądowy w Krakowie przy Ulicy Szewskiey pod L. 332 zamieszkały, która odbędzie się na Audyencyi Trybun: I. Inst: W. M. Krakowa i jego Okręgu, w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod L. 106 posiedzenia swe odbywaiącego. Cena na pierwsze wywołanie zwyż wymienionego Domu Wyrokiem zaocznym Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa w dniu 17 Kwietnia 1828 r. wydanym, ustanowiona iest w Summie 1000 Złp. z wolnością zniżenia takowey o 1/3 część stósownie do przepisów prawa na 3 terminie Licytacyi, gdyby nikt powyżey ustanowioney Summy na pierwszym terminie niezaofiarował.

Warunki zaś Licytacyi sądownie Wyrokiem zaocznym Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa w dniu 13 Maja 1828 wydanym, zatwierdzone są następuiące:

1) Chcący licytować Dom pod L. 208 w Mieście Chrzanowie stoiący, złoży iednę dziesiątą część Summy szacunkowey na Vadium, które utraci, w razie niedotrzymania innych warunków Licytacyi i nowa na koszt i stratę iego będzie ogłoszona.

2) Popieraiący sprzedaż P. Franciszek Łacki wolny od złożenia takowego Vadium.

3) Podatki zaległe gdyby się okazały nabywca zapłaci natychmiast, skarbowi publicznemu, z możnością potrącenia takowych z Summy szacunkowey, od dnia zaś nabycia sam takowe opłacać będzie.

4) Widerkauffy i inne ciężary wieczyste iakieby się okazały, pozostaną przy nieruchomości i te z Summy wylicytowaney potrącone zostaną, z obowiązkiem płacenia procentów po pięć od sta od daty nabycia.

5) Nabywca zapłaci koszta wywłaszczenia na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popieraiącego, po doręczeniu wyroku takowe zasądzaiącego.

6) Po złożeniu kwitów zapłaconych podatków zaległych, lub okazania świadectwa, że się takowe nie należą, tudzież po złożeniu kwitu na opłacone koszta popierania, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

7) Reszta Summy szacunkowey po potrąceniu Widerkauffów, w skutek klassyfikacyi nabywca zapłaci komu wypadnie z procentem po pięć od sta od daty Licytacyi.

Do takowey Licytacyi wyznaczaią się trzy termina:

Pierwszy dnia 2 Września)
Drugi dnia 2 Października (1828 roku.
Trzeci dnia 3 Listopada)

Na pierwszym iednak terminie może nastąpić przysądzenie stanowcze, skoro Summa ustanowiona 1000 Złp. zaofiarowaną zostanie.

Wzywaią się zarazem wszyscy Wierzyciele hipoteczni i prawo rzeczowe na Domie zaiętym mieć mogący, aby na pierwszym termienie Licytacyi na Audyencyi Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa stawili się, i pod prekluzyią wszelkie tytuły swych wierzytelności zwykazem mianych pretensyy i ustanowieniem Adwokata złożyli.

W Krakowie dnia 14 Czerwca 1828 r. *Kuliczkowski*, Pisarz Tryb.

Komornik Sądowy uwiadomia Publiczność, iż dnia 1go Lipca r. b. o godzinie 9 ranney, na Kazimierzu pod L. 99, odbędzie się Licytacyia na wydzierżawienie trzechletnie dochodów Domu powyższego; każdy maiący chęć licytowania złoży Vadium w kwocie Złp. 40. Warunki zaś przed rozpoczęciem Licytacyi ogłoszone będą.

W Krakowie dnia 23 Czerwca 1828 r. J. *Słodkowski*, Kom: Sąd.

Nro 861. Konsystorz Jeneralny Krakowski, wiadomo czyni ninieyszym, komu o tem wiedzieć należy, iż od roku 1827 w mieysce JX. Tymoteusza Waliczko mianowanym iest W. JX. Karpiński Rektorem Kollegii i Szkół Licealnych u S. Barbary w Krakowie, wszelkie przeto fundusze, lub procenta od Summ kapitalnych nie kto inny mocen iest od Debentów odbierać i tychże kwitować, iak tylko W. JX. Karpiński, tak za lata dawnieysze, iako i bieżące. — W Krakowie dnia 3 Czerwca 1828 r.

X. Mateusz *Dubiecki*, Kancl: Katedr: Officyał Jlny Krakowski.
X. *Walczyński*, S. T. D. Kanon: Kielec: Asessor.